

# Jula, Zapach kawy

1. Jeszcze wczoraj zapach kawy budził mnie,  
Wciąż karmiona krzykiem, dziś to tylko szept,  
Do niedawna słaba, teraz silna dość,  
By odwrócić się i biec najdalej stąd.

2. Dziś już nie pamiętam,  
Jakie miały być (Miały być)  
Te tak idealnie planowane dni.  
Oddalona, omijamy godzin stąd (godzin stąd)  
Dawno zapomniałam,  
jak smakuje złość.

Ref.:

Dzień, nie stanie się nocą  
Nie nauczysz mnie jak  
Podczas deszczu nie moknąć  
I jak wielki jest świat.

Dzień, nie stanie się nocą  
Nie nauczysz mnie jak  
Podczas deszczu nie moknąć  
I jak wielki jest świat.  
Wielki świat, wielki świat